



## Sprostowanie do artykułu Dawida Serafina w Onet.pl

2020-05-11

**Kraków współfinansuje oświatę, a nie jest wyłącznie dysponentem środków pochodzących z rządu - sprostowanie do artykułu red. Dawida Serafina w portalu Onet.pl**

Redaktor Dawid Serafin w artykule pt. „Kraków nad przepaścią. Pustka w miejskiej kasie, miasto prosi rząd o pomoc”, opublikowanym w portalu Onet.pl 28 kwietnia br. informuje czytelników, iż około 1/3 budżetu miasta „stanowią wydatki na edukację, czyli w praktyce rząd przelewa pieniądze na konto miasta, a UM rozdysponowuje je dalej do placówek oświatowych na pensje dla nauczycieli”. Trudno zgodzić się z tym stwierdzeniem biorąc pod uwagę fakt, że **Kraków co roku współfinansuje zadania oświatowe środkami pochodzącymi z dochodów własnych miasta na kwotę ok. 720 mln zł.** Jest to ponad 43% kwoty przeznaczonej w Krakowie w skali roku na zadania oświatowe. W związku z powyższym nie sposób zgodzić się z przywołanym przez redaktora Dawida Serafina stwierdzeniem sprowadzającym rolę Miasta Krakowa wyłącznie do dysponenta środków przekazywanych przez rząd.

**Subwencja oświatowa** przekazywana z budżetu państwa pozwala na finansowanie realizacji bieżących zadań oświatowych, jednak **nie zaspokaja nawet podstawowych potrzeb krakowskiej oświaty.** Tylko w 2019 r. do zadań objętych subwencją oświatową (wynoszącą 886 mln zł) miasto dopłaciło z własnych środków 32,28%, czyli aż 422 mln złotych mln zł. Miasto Kraków finansuje także zadania, które nie są objęte subwencją oświatową (związane m.in. z wychowaniem przedszkolnym dzieci w wieku od 3 do 5 lat czy też dowozem uczniów) – na ten cel w skali roku przeznaczane jest ok. 298 mln zł.

Podsumowując: **wydatki na oświatę pochodzące z dochodów własnych Gminy Miejskiej Kraków w skali roku wynoszą ok. 720 mln zł.** Redaktor Dawid Serafin w swoim artykule dokonuje szczegółowych wyliczeń związanych z finansami miasta, jednak gdyby znał fakty dotyczące finansowania krakowskiej oświaty (z którymi można łatwo zapoznać się m.in. sięgając po opracowania Wydziału Edukacji) to mógłby obliczyć, że **w skali roku każdy mieszkaniec Krakowa finansuje krakowską oświatę kwotą 924 zł** (biorąc pod uwagę dane GUS w 2019 r. liczba mieszkańców Krakowa wynosiła 779 115 osób).

Mając na uwadze powyższe fakty należy stwierdzić, że informacje przywołane przez redaktora Dawida Serafina są **nie tylko nieprawdziwe**, ale wręcz **krzywdzące** wobec władz miasta, ale przede wszystkim - **wobec mieszkańców Krakowa.** To właśnie oni jako podatnicy partycypują w finansowaniu krakowskiej oświaty, a sprowadzanie roli Gminy Miejskiej Kraków wyłącznie do dysponenta środków pochodzących z rządu jest wysoce niesprawiedliwe w stosunku do mieszkańców naszego miasta.

Ewa Całus,  
Dyrektorka Wydziału Edukacji UMK